

Subwencja oświatowa jak dotacja. Pani Minister - nie kłamie!

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 01, listopad 2014 23:00

Marek Wójcik

Odśloni: 3704

Zmagając się o zmianę złego zapisu w ustawie o budżecie na rok 2015 dotyczącego praktycznie zmiany części oświatowej subwencji ogólnej na swoistą dotację celową na kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością zostałem połączony przez Panią Minister Majszyk (wiceminister w resorcie finansów). Uważam, że niesłusznie.

Podczas obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wskazywałem na zagrożenie niekonstytucyjnością zapisu ograniczającego samodzielność jednostek samorządu terytorialnego oraz wprowadzającego zróżnicowanie zasad finansowania edukacji dzieci i młodzieży w zależności od ich stanu zdrowia. Powoływałem się też na fakt, iż wątpliwości te nie są tylko moim wymysłem. W trakcie uzgodnień międzyresortowych bardzo dobitnie wskazało na nie Rządowe Centrum Legislacyjne. Oberwałem za tę wypowiedź i usłyszałem, że szerzę półprawdy. Uważam, że tak nie jest, ale podaję się pod ocenę Państwa Czytelników. W dalszej części felietonu przytoczę pełną treść wystąpienia RCL i proszę o wyrobienie sobie samemu opinii na temat tego, kto w tym sporze ma rację

Twarde argumenty o konstytucyjnej niezgodności

W przyjętym już przez Radę Ministrów projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, znalazła się propozycja, aby w roku 2015 na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży jednostka samorządu terytorialnego musiała przeznaczyć środki w wysokości nie niższej niż wynikająca z podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Moim zdaniem, w zakresie kształtowania wydatków na zadania oświatowe oznacza to ingerencję w autonomię samorządów terytorialnych chronionych zapisami artykułów 16, 166 i 167 Konstytucji.

Dodatkowo, przyjęcie tego rozwiązania oznaczałoby, że na edukację części dzieci i młodzieży samorządy **musiałyby** wydać kwoty wynikające z algorytmu naliczania subwencji, a na inne **mogłyby**.

To znakomicie różnicuje sytuację uczniów, w opisywanym przypadku w zależności od ich stanu zdrowia.

Przypominam w tym miejscu, że Konstytucja w art. 32 stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi; wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, a nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Dodatkowo w art. 70 ust. 4 ustawy zasadniczej znajdujemy zobowiązanie do tego, aby władze publiczne zapewniały obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia.

Co na to Rządowe Centrum Legislacji?

Przytaczam fragment opinii RCL przesłanej do Pani Minister Majszyk, w trakcie uzgodnień międzyresortowych, dotyczy proponowanej regulacji „zamrażającej” część subwencji oświatowej (pełną treść dokumentu załączam poniżej).

Cytuję: „Wątpliwość budzi propozycja zawarta w art. 32 projektu ustawy nakładająca na jednostki samorządu terytorialnego (dalej; „jst”) obowiązek przeznaczania w roku 2015 środków z części oświatowej subwencji ogólnej w wysokości minimalnej ustalonej w tym przepisie i odniesionej do

Subwencja oświatowa jak dotacja. Pani Minister - nie kłamie!

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 01, listopad 2014 23:00

Marek Wójcik

Odsłony: 3704

podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jst określonego na podstawie przepisów o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Mając na uwadze, iż zadania z zakresu edukacji dzieci i młodzieży realizowane są, jako zadania własne jst powstaje pytanie, czy projektowana regulacja określając de facto wysokość wydatków przeznaczonych na realizację zadań własnych jst nie narusza zasad gwarantujących samodzielność samorządu terytorialnego wynikających z art. 16, art. 166 ust. 1 i art. 167 ust. 1 Konstytucji RP. Ponadto projektowany przepis odnosi się w swej treści do „zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży”, jednakże tak ujęte zadania nie wydają się wpisywać wprost w katalog zadań oświatowych uwzględnianych przy podziale części oświatowej subwencji ogólnej, a zatem nie jest jasne, jakiej konkretnie kategorii zadań z zakresu oświaty dotyczyć ma wymóg ustalenia minimalnego poziomu wydatków finansowanych w ramach środków wynikających z podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Należy podkreślić, iż w sytuacji, gdy obowiązek nakładany na jst miałby w tym przypadku wiązać się z realizacją zadań nieobjętych finansowaniem w ramach podziału subwencji, wielkość części oświatowej tej subwencji powinna ulec zwiększeniu, stosownie do wymogu wynikającego z art. 167 ust. I Konstytucji RP.”

Nie komentuję tego tekstu, bowiem w mojej opinii jest on jednoznaczny. Okazuje się jednak, że nie dla wszystkich.

Frapujące jest jeszcze jedno. Dlaczego RCL zgodził się ostatecznie na zachowanie w projekcie ustawy artykułu dotyczącego subwencji oświatowej? Czyżby prawnicy resortu finansów znali lepiej Konstytucję od swoich kolegów z RCL?

Do tematu będę wracał, tym razem już z poziomu prac w Sejmie, gdzie projekt ustawy oświatowej już trafił.

Marek Wójcik